KURJER WARSZAWSKI.

Środa. 28 Października. / 9 Listopada. Rok 1859. № 297. Jutro, Śgo Andrzeja z Awelinu.

Wczoraj ustawiony już został katafalk w Kościele OO. *Reformatów*, przy ulicy Senatorskiej, do mającego się odprawić Nabożeństwa w stuletnią rocznicę pogrzebania kości, zmarłych i pochowanych na smętarzu Reformackim osób. Katafalk ten według rysunku znanego Artysty dekoratora *Saccheti*, wykonany tu został pod okiem budowniczego *Bojankowskiego* przez P. *Hibsza*, Majstra stolarskiego, i przy pomocy tapicerskiej P. *Haubold-ta*. Jest to jeden z najpiękniejszych katafalków, istniejących w Warszawie, a który zawdzięczyć należy ofiarom dobroczynnych osób i staraniom miejscowego Kustosza Reformackiego, Ojca *Pawła*. Model tego katafalku, P. *Sachetti* wziął z tego jaki wystawiony był w Rzymie dla Hr: *Colloredo*, zmarłego tamże przed kilku laty. W jutrzejszym Nabożeństwie, celebrowanem przez Najdostojniejszego Arcy-Pasterza JX. *Fijałkowskiego*, Arcy-Biskupa Metropolity Warszawskiego, przyjmie udział 4ch Biskupów, z których jeden, to jest JW. JX. Biskup *Plater*, będzie miał mowę nad miejscem przeznaczonem na pochowanie pozostałych od stu lat kości. Mówiemy stu lat, bo w dniu przeznaczonym na tę ceremonję, upływa lat 100, jak po-raz ostatni w obec dostojnych Pasterzy owczesnych, chowano wygrzebane na tymże smętarzu kości, z całą uroczystością. Uświęcając więc ten zwyczaj szanowni Ojcowie *Reformaci*, pragną odświeżyć tę uroczystą pamiątkę w dniu jutrzejszym, i oddać hołd tym wszystkim rodzinom, jak *Mniszchów*, *Radziwiwiłłów*, *Potockich*, *Rejów*, i t.p., które na miejscowym smętarzu, niegdyś pochowane zostały.

Namiestnik Królestwa, oświadcza podziękowanie swoje: Sędziemu do szczególnych poruczeń przy Komissji Rządowej Sprawiedliwości *Bielskiemu*, za energiczne prowadzenie śledztwa co do wykrytej w Warszawie bandy złoczyńców pod dowództwem niejakiego Kowalczyka, tudzież Prezesowi Sądu Kryminalnego Gubernji Warszawskiej, Radcy Kollegjalnemu *Wieczorkowskiemu*, za troskliwe czuwanie nad szybkim postępem spraw kryminalnych.

Sekretarz Magistratu m. Góry Kalwarji *Witkowski*, okazał szczególną gorliwość i roztropność przy poszukiwaniu i ujęciu przestępcy Florjana Górskiego, za co otrzymał pieniężną nagrodę, i o takowym godnym pochwały postępku jego, podaje się do wiadomości.

(*Dokończenie Ukazu* Cesarskiego *o pensjach emerytalnych i dodatkach do nich*). Otrzymali takowe: PP. Sekretarz Koll: Sta: *Domański*, b. Kontroller, rs. 187 k. 50. Anna-Marc: z Królikowskich *Parzelska*, wdowa po Pisarzu, i ich córki, rs. 156 k. 25. Teodora z Jędrzejewskich *Piwnicka*, wdowa po Radcy Hono:, i syn ich, rs. 200. Stan:-Jan *Hejssler*, pozostały syn po Radcy Koll:, rs. 140 k. 62. Anna-Lud: z Lorensów v. Lenartów *Snarska*, wdowa po Podleśnym, i syn ich, rs. 90. Tom: *Liniewicz*, b. Strażnik, rs. 112 k. 50. Radca Dworu Winc: *Podkuliński*, b. Assesor, rs. 157 k. 50. Jan-Kryst: *Wyczański*, b. Podleśny, rs. 180. Scholast: z Zakrzewskich *Niemiera*, wdowa po Dozorcy, rs. 20. Józefa z Stypułkowskich *Orzechowska*, wdowa po Nadstrażniku, i ich córka, rs. 52. Radca Dworu Mich: *Olędzki*, b. Inspektor, do pensji rs. 600, dodatek rs. 90. Józ: *Skomorowski*, b. Konduktor, rs. 45. Anto: *Michniewski*, b. Starszy Konduktor, rs. 75.

Jutro, w Kościele XX. *Franciszkanów*, o godzinie 10ej z rana, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Tekli z Brzezińskich *Wydychowskiej*; na które Mąż tejże, Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

Jutro, jako w 3cią rocznicę śmierci ś. p. Tekli z Śliwińskich *Majewskiej*, odbędzie się Nabożeństwo żałobne o godz: 10tej z rana w Kościele XX. *Karmelitów* na Krak:-Przedm:; na które, pozostała Córka, zaprasza Krewnych i Przyjaciół.

Józef *Ciechomski*, Obywatel, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 39, wczoraj przeniósł się do wieczności. Pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 3ej po południu, z domu własnego za Wolskiemi rogatkami, na smętarz Powązkowski.

Onegdaj od samego rana odprawiały się Msze Święte w Kościele Powązkowskim przy ciele ś. p. Radcy Tajnego *Badeniego*. O godzinie 10ej wyszła solenna Msza przed Wielkim Ołtarzem, podczas której Artyści Teatrów Warszawskich wykonywali różne pienia Religijne, a mianowicie Requiem *Szopena*; na Nabożeństwie tym znajdowały się znakomite Damy, Dygnitarze, Jenerałowie, oraz Krewni, Znajomi i Koledzy ś. p. Zmarłego. Po ukończonem Nabożeństwie dał się słyszeć z ambony wymowny głos W. Imci X. Kanonika *Mecińskiego*, który w krótkich słowach skreślił cały żywot ś. p. Radcy Tajnego. Następnie celebrujący W. Imci X. Kanonik *Gruszecki* przystąpił do exportacji zwłok ś. p. zmarłego; znaki honorowe jakiemi ś. p. *Badeni* był ozdobiony, niesione były przez JJWW: Rzeczywistego Radcę Stanu *Andrault*, Prezydenta miasta Warszawy, i Janusza *Rostworowskiego*, Szambelana Dworu J. C. K. MOŚCI. Trumnę zaś oprócz czterech Krewnych ś. p. zmarłego, nieśli na barkach swoich do samego grobu JJWW: Rzeczywisty Radca Stanu *Skowroński*, i Radca Stanu *Rutkowski*, za którą postępowały Córki, Krewni i Znajomi zmarłego, a między niemi JW. Jenerał-Lejtnant *Abramowicz*. Po odśpiewaniu modłów i złożeniu ciała do grobu, Artyści Teatrów Warszawskich wykonali na głosy Salve Regina.

Z okoliczności obchodu 100-letniego jubileuszu urodzenia *Schillera*, znany Rzeźbiarz P. *Brix*, przygotował biusty nieśmiertelnego Poety. Będą one dla nabywców, miłem wspomnieniem uroczystości dnia jutrzejszego.

W dniu 9 z. m., w m. Chełmie, połączeni zostali związkiem małżeńskim, W. Walery *Klecki*, Doktor Medycyny, Dziedzic dóbr ziemskich, z Panną Karoliną *Rucińską*, przy familji zostającą.

Kościół, o którym pisaliśmy wczoraj, z okoliczności zakładania rur do oświetlenia gazem zabudowań arsenału, istniał pod wezwaniem N. TRÓJCY. Początkowo był drewniany, wystawiony przez *Karnofa*, Złotnika i Radnego miasta; murowany, fundował Arcy-Biskup Gnieźnieński Andrzej *Leszczyński*. Przed dwustu laty osiadły przy tej Świątyni PAŃSKIEJ, Zakonnice *Brygitki*. Te w czasie grasujących w Warszawie chorób, niosły pomoc gorliwą i skuteczną, dotkniętym takowemi. Za czasów Xięztwa Warszawskiego, Kościół i Klasztor istnieć przestały, a Zakonnice przeniesiono do Klasztoru PP. *Wizytek* w Warszawie, gdzie ostatnia r. 1839 umarła. Od r. 1813, w zabudowaniach po nich pozostałych, były zakłady wojenne. Tu pierwsza machina parowa w Warszawie użyta, umieszczoną została.

Dzienniki Petersburgskie mnóstwo podają zajmujących szczegółów o *Szamilu*, jego usposobieniu, charakterze, odpowiedziach i czynnościach tak podczas jego podróży do Petersburga, jak w czasie jego pobytu w tej stolicy. Wszystkie zgadzają się, iż w fizjonomji Wodza Kaukazkiego maluje się siła charakteru, w jego spojrzeniu potęga ducha, a całe jego obejście jest pełne szlachetności. *Szamil* jest ubogim, cały jego majątek stanowi broń kosztowna, drogiemi wysadzana kamieniami. Dwanaście głębokich blizn świadczy o jego osobistej waleczności; jedna z nich jest po pchnięciu bagnetem, który przeszył na wylot jego ciało. Tę ciężką ranę, która zrodziła w towarzyszach jego wiarę, iż nie polegnie od oręża, otrzymał w r. 1832 gdy w czasie szturmu Humri walczył przy boku *Kazi-Mollaha*, poprzedniego Wodza-Proroka Czeczeńców. Od czasu tego boju datuje się początek historycznego zawodu *Szamila*.

Jana Jaworskiego, *Kalendarz* Astronomiczno-Gospodarski na rok 1860, opuścił prassę drukarską; nie ustępuje on w niczem podobnym publikacjom za granicą wydawanym, i odznacza się zastosowaniem do naszych potrzeb i wymagań; zastosowanie zaś to dobrze pojęła Redakcja tego Kalendarza, bo obok zwykłej części astronomicznej i informacyjnej, opartej na wiadomościach zebranych ze źródeł wiarogodnych, umieszczono jeszcze w Kalendarzu tym dwa działy: *gospodarsko-techniczny* i *literacko-naukowy*, w których współ-pracownictwo przyjęli najznakomitsi Pisarze nasi, a mianowicie z dziedziny rolnictwa: Ben: *Alexandrowicz*, Zyg: *Gawarecki*, Albin *Kohn*, Franc: *Kozielski*, Felix *Kozłowski*, Stan: *Loewenhard*, Jul: *Lubieniecki*, Karol *Martin*, Franc: *Miłosz*, Adam *Mieczyński*, Jan *Pietraszek*, Piotr *Seifmann*, Winc: *Stępowski*, Lud: *Ziemiński*, i wielu innych. Z dziedziny naukowej: Jul: *Bartoszewicz*, Jan *Grejnert*, Jan-Kanty *Gregorowicz*, Oskar *Kolberg*, Hen: *Lewestam*, Tymot: *Lipiński*, Alex: *Niewiarowski*, Jan *Niemirowski*, Hi: *Skimborowicz*, Wac: *Szymanowski*, Ant: *Wieniarski*, *Wilczyński* (Autor *Kłopotów Starego Komendanta*). Samo wymienienie tych nazwisk, zdaje się jasno przekonywać o wewnętrznej wartości Kalendarza *Jaworskiego*. Część zaś zewnętrzna, czyli raczej materjalne starania Wydawcy, również zasługują na pochwałę i każdego zadowolić mogą. Papier biały, drzeworyty dobrze odbite, których jest 70, oprócz znaków nad miesiącami, druk nowy, świeży i wyraźny, podnoszą znaczenie Kalendarza tego do wartości xiążki pożytecznej, którą każdy dom, każda rodzina posiadać może, bo cena jest przystępna, złp. 3 (kop: 45) wynosi.— Skład główny w tejże drukarni; oprócz tego sprzedaje się we wszystkich xięgarniach i składach materjałów pismiennych, tak w Warszawie jak i na prowincji.—

Szanowni Członkowie Towarzystwa Rolniczego i inne Osoby, życzące nabyć wspomniony Kalendarz, raczą zgłaszać się *franco* do xięgarni G. *Gebethnera* i *Spółki*, przy ulicy Krak:-Przedm: Nro 415, w Warszawie, nadsyłając nie mniej jak rs. 1, a otrzymają *dwa* exemplarze, których porto xięgarnia bierze na siebie.

Pomimo kilkakrotnie ogłaszanych tak w *Kurjerze*, jak i innych tutejszych pismach warunków co do konkursu E. *Starzyńskiego*, otrzymujemy jeszcze zapytania listowne z prowincji, które objaśniamy w ten sposób: Imie i nazwisko Autora, winno być w oddzielnej kopercie zapieczętowanej wymienione; jest to warunek konieczny. Co zaś do liczby sztuk, także zapytaniem objętej, to jeden i ten sam Autor, może kilka przysłać komedji.

Na tegorocznej wystawie rolniczej w Łowiczu, przyznany został medal srebrny za wyrób sera na sposób szwajcarski z dóbr Giełgudyszki. Otóż ser ten nadszedł już do Warszawy i znajduje się w handlu pod firmą dawniej H. *Schmidt*, dziś *Kwaśniewskiego*, przy ulicy Elektoralnej Nr 785.

Znaleziony w Białobrzegach nad Pilicą w Pcie Radomskim w czasie kopania, kartofel niezwykłej postawy, przesłano Redakcji do obejrzenia, przy wrzuceniu co łaska do puszki dla biednych.

Wczoraj wyszedł z druku *Kalendarz Popularno-Ziemiański*, na rok 1860, wydany nakładem M. *Rodzyna*, Xięgarza. Kalendarz ten wychodzi już lat 10, a od dwóch lat jest illustrowany. Dobór artykułów pojaśnionych rycinami, a napisanych przez Gospodarzy praktycznych, za użytecznością tego Kalendarza przemawia. Jest on odbity w dwóch wydaniach: obszerniejszy illustrowany, kosztuje kop: 35, mniejszy kop: 30. Skład główny u Nakładcy w xięgarni przy ulicy Przechodniej Nº 797. Dostać także można Kalendarza tego we wszystkich xięgarniach znaczniejszych Warszawskich. Biorącym na tuziny, odstępuje się rabat xięgarski.

Kąpiele wiślane, zabronione już zostały, a to z powodu feber, jakie pomiędzy używającemi dotąd jeszcze tych kąpieli objawiły się.

Przy ulicy Marszałkowskiej, otworzony został nowy zakład pieczywa pod firmą P. *Pończyńskiego*. Wypiek ten jest jednym z najbardziej zasługujących na uwagę, tak pod względem smaku wyrabianych tam ciast, jako też i przystępnej ceny. P. *Pończyński* zaczyna zwracać na siebie ogólną uwagę, i nie wątpim, że każdy kto tam zapotrzebuje wypieku, stanie się stałym nabywcą tych wszystkich wyrobów piekarskich.

W tych dniach zwiedziliśmy nowo otworzony magazyn, wprawdzie niewielki, lecz ze znacznym i ładnym wyborem wyrobów rękawiczniczych, oraz bielizny męskiej gotowej, pod firmą L. *Kunickiego*, przy ulicy Miodowej Nro 484, w domu W. *Hryniewicza*, dawniej *Kochanowskich*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Stradella*, Panna *Dowiakowska*, oraz PP: *Matuszyński*, *Troschel*, *Stolpe* i *Kamiński* po 3-kroć; po Balecie *Wesele w Ojcowie*, Wszyscy po 3-kroć, i od-

dzielnie: Panny: *Dylewska* 4-kroć, *Kozłowska*, oraz Pan Konstanty *Turczynowicz* 4-kroć.

Lokal w Ogrodzie Nowo-Warszawskim frontowy, już cały otwarty będzie jutro, i uprzyjemniać będzie chwile P. *Rajczak* z kompanją. Przytem P. Marcelli *Ważniewski*, właściciel tego, zaopatrzył się w doborowe piwo z browaru *Haberbusch, Schüle et Klawe*, i różne przekąski, przy rychłej usłudze.

W dniu onegdajszym na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, rs. 1 kop: 79; za garniec kop: 58½.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 60; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 24, wartość kuponu kop: 42²/₉; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 71, wartość kuponu kop: 22²/₃.

Francja. *Paryż, 4go Listop:.* — Krąży tu wiadomość, że w skutku rad udzielonych Austrji przez Rząd Francuzki, i nowych negocyacji w sprawie Włoskiej, wyjazd Arcy-Xięcia *Ferdynanda-Maxymiljana* do Brazylji, został odroczony. Decyzja ta pozwala się domyślać, że Austrja pragnęłaby zająć się gorliwie reorganizacją polityczną i administracyjną Wenecji. — Hr: *Persigny*, miał przed dwoma dniami długą konferencję z Lordem John *Russel*, w kwestji Suezu. Jest nadzieja, że oba Gabinety porozumieją się co do cofnięcia rozkazu wstrzymującego roboty około kanału, rozkazu tak szkodliwego interesom Akcjonarjuszów Kompanji, jak i sprawie cywilizacji. — Wszyscy Marszałkowie Francji będą zaproszeni do Compiegne. — Xiążę *Metternich* otrzymał zaproszenie na 7go b. m., a Lord *Cowley* na 13go. — Hr: *Montemolin* i Jenerał *Cabrera*, podobno wczoraj opuścili Francję. — Podobno Jenerał *Thomas*, należący do korpusu expedycyjnego przeciw Marokko, umarł w prowincji Oranu na cholerę, która zaczęła się okazywać między wojskiem. Rząd wysłał tam natychmiast lekarzy. — Zauważano, że od dni kilku, Cesarzowa znajduje się na wszystkich radach Ministrów odbywanych pod prezydencją Cesarza. (Ind: Bel:).

Grecja. — Z Aten piszą do dziennika *Semaphore*, o wysłaniu do Rządu Greckiego, przez trzy Mocarstwa, które zagwarantowały pożyczkę Grecką znegocjowaną w Londynie, noty z wnioskiem, aby Rząd Ateński zaczął zwracać tę pożyczkę, ratami rocznemi po miljon drachm. (Ind: Bel:).

Hiszpanja. *Madryt, 5go Listop:.* — Hiszpańska Izba Deputowanych uchwaliła bez oppozycji, środki finansowe potrzebne dla zaspokojenia wydatków spowodowanych wyprawą Marokkańską. — Słychać, że Cesarz Marokkański zaniósł, czy też ma zanieść protestację do wszystkich Mocarstw Europejskich, przeciw wojnie, jaką mu wypowiedziała Hiszpanja. W manifeście z tego powodu wydanym, oświadczy on, że nieporozumienie załatwiłoby się łatwo drogą polubowną, gdyby wymagania Hiszpanji nie wzrastały z dniem każdym; że pozwoliłby jej ukarać, tak jak to czyni obecnie Francja, pokolenia, na które ma powód żalić się, ale, że w obec wypowiedzenia wojny, zmuszony jest do zgromadzenia swych wojsk i odparcia siły, siłą. — Dzienniki Hiszpańskie zawierają korrespondencje z Afryki, donoszące, że Anglicy prawie otwarcie pomagają Marokkanom w przygotowaniach obronnych, i że eskadra Angielska wysadziła na ląd Oficerów, którzy wspólnie z Officerami Marokkańskiemi układają plan obrony. *Patrie* zaprzecza tej wieści. (Ind: Belge).

Prusy, *Berlin, 4go Listop:.* — Słychać, że Wielkie Mocarstwa Niemieckie, mają się oprzeć utworzeniu Trybunału Federalnego, proponowanego przez Baden w Frankfurcie. (Ind: Bel:).

Włochy. — Z Turynu piszą, że *Garibaldi* przysłany był do tej stolicy przez Jenerała *Fanti*, który otrzymawszy od Rządu Piemonckiego list nader powątpiewający o sprawie wyswobodzenia Romanji, chciał zyskać pewne objaśnienia. Król bez ogródki oświadczył wysłańcowi Dowódcy armji ligi Włoskiej, że sprawa Legacji zdaje mu się być straconą, i że Piemont związany zobowiązaniami w Villafranca i Zürich, niemoże wcale interwenjować w środkowych Włoszech. *Wiktor-Emmanuel*, miał dodać, że Romańczycy i armja dowodzona przez Jenerała *Fanti*, mogą działać jak im się spodoba, ale Rząd Piemoncki usuwa zupełnie swą odpowiedzialność, za to co przedsięwezmą. Jako poparcie tej wiadomości służy fakt, że dwaj ostatni Urzędnicy Sardyńscy, bawiący dotychczas w Legacjach PP. *Rora* i Margr: *Miglorati*, zostali odwołani. — Zwołanie Zgromadzenia Narodowego we Florencji przypisywane jest życzeniu Rządu tymczasowego Toskańskiego zbadania położenia kraju w obec teraźniejszej postawy Piemontu. Pragnie on podobno uprzedzić następstwa, jakieby dla Toskanji wyniknąć mogły, w razie gdyby *Garibaldi*, korzystając z obecnego swego stanowiska, starał się odzyskać niezawisłość. Podług zdania innych, Zgromadzenie Toskańskie zbierze się celem uchwalenia nowego *votum* wcielenia do Piemontu, wraz z określeniem charakteru tego wcielenia, ile przyjętego tak w Europie jak i w Turynie. — Podobno reformy jakie Pjus IX zobowiązał się zaprowadzić, mają cechę więcej administracyjną aniżeli polityczną. Zasadzają się one na znacznem powiększeniu liczby Urzędników świeckich i na przypuszczeniu ich do posad wyższych, dotychczas wyłącznie przez Xięży zajmowanych. Swobody gminne także nieco rozszerzone zostaną a prawa Rzymskie zastosowane bardziej do wymagań czasu. Wątpić należy, aby te reformy zadowoliły mieszkańców Romanji, zwłaszcza że poddanie się tychże jest pierwszym warunkiem ich wprowadzenia. — List Cesarza *Napoleona* do Króla Sardyńskiego, nienajlepiej został przyjęty przez prassę Turyńską, nawet ministerjalną. *Indipentente* odpycha projekt Konfederacji podawany przez Monarchę Francuzkiego, jako oparty na restauracji Xiążąt, i na pozostawieniu władztwa Austrjackiego w Wenecji, a w liście Cesarskim widzi tylko rady, których Rząd Piemoncki może słuchać lub nie słuchać. — Inne gazety uważają, że w kwestji Włoch środkowych najlepiej jest czekać decyzji Kongresu, i że jedyne możebne jej rozwiązanie, jest uznanie faktu dokonanego. (In: Bel:).

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Londyn, *6go Listop:.* — Dzisiejszy *Observer*, utrzymuje, że wczorajsze zapowiedzenia *Morning Post*, są

przedwczesne. Zupełne porozumienie co do Kongresu nie jest jeszcze osiągnięte, chociaż blizkie osiągnięcia. List Cesarza *Napoleona*, posunął naprzód wiele kwestji, ale niektóre Mocarstwa niedowierzają przyrzeczeniom co do reform, a Anglja nie będzie nigdy narzucała Włochom restauracji albo niesłusznych planów reform.

PARYŻ, *6go Listop:*.— Podług nadeszłych tu z daty dzisiejszej doniesień z Zürich, nadesłano tam wczoraj rozkaz do podpisania traktatu pokoju. Sądzą, że to jutro uskutecznione będzie. Zwołanie kongresu, który, jak mniemają, w Paryżu ma się zgromadzić, nastąpi bezpośrednio.

ZÜRICH, *6go Listop:*. — Wczoraj Pełnomocnicy 3ch Mocarstw, odbyli trzygodzinną konferencję. Traktaty będą podpisane jutro lub we Wtorek. Nazajutrz po podpisie Pełnomocnicy wyjadą.— Poseł Austrjacki, po oddaniu w ręce Władz Federalnych parostatków na jeziorze Como, przybył do Zürich.

GENUA, *6go Listop:*. —Zapewniają, że zwołane Zgromadzenia Narodowe Włoch Środkowych, oddadzą Rejencję tego kraju Xięciu *Carignan*. (Nord i Schl: Ztg).

ROZMAITOŚCI. — Pani *Ida Pfeifer*, jedna z niepośledniech lustratorów kuli ziemskiej, dwakroć okrążała ziemię, a czterykroć dalekie podróże przebyła. Zwiedzała Palestynę i północ Europy jeszcze w r. 1842, a ciekawość i żądza wiedzy wywiodły ją w r. 1846, w okół przylądka Horn drogą Magelańską, w r. 1851 zaś w stronę przeciwną po za przylądek Dobrej Nadziei, w końcu po raz czwarty wprowadziły na Madagaskarę, na dwór Królowej *Ranavolo*. Ślizkie podwoje pańskie, nabawiły ją podejrzenia i z rozkazu tej samej Monarchini, niegdyś tak łaskawej, musiała niezwłocznie opuszczać wyspę, a na domiar nieszczęścia, wracać obrzeżem morza, okolicą błotną, miazmami gnoju zatrutą, z której jeszcze żaden z podróżnych europejskich bez febry zgniłej nie wyszedł. Dotknięta zarazą i ostatnią podróżą z powrotem do Europy znękana, zgasła ofiarą swojej pięknej namiętności dnia 7go Października 1858 r. w Wiedniu. — Dnia 21go Września zgorzał w Konstantynopolu wielki konak *Weli*-Paszy. Wraz z budynkiem poszły w perzynę wspaniałe i kosztowne sprzęty pałacowe, tudzież wielka ilość kosztownych i rzadkich osobliwości. *Weli* podczas pobytu swego na poselstwie w Paryżu, skupował obrazy, rzeźby, historyczne zabytki i wiele cennych drobiazgów. Miał on znakomity zbiór broni i porcelany, nie liczną ale kosztowną bibljotekę i zbiór starożytności.— W Fischenthal, kantonie Zurichskim w Szwajcarji, obił jeden z Mormonów żonę swoją prawie na śmierć trzewikiem drewnianym a to ażeby ją przygotować do przystąpienia do tej sekty i oczyszczenia się ze wszystkiego złego. Sekta Mormońska liczy w Szwajcarji wielu zwolenników, a w kantonie Berneńskim musiała policja niedawno przeszkodzić schadzkom nocnym Mormonów i ich rozpuście.

SZARADA.

Do ubioru *pierwsze trzecie*,
Drugie trzecie smacznie zjecie;
Wszystkie chociaż skrzeł nie mają
A przecie pływają.
(Zeszła Szarada, *Golec*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Gołuchowski Walenty Ob: z Komorowa nr 625; Młodzian[...]ski Fran: Ob: z Płoniawy nr 570; Ostrogradzki Alex: Ob: z Kr[...]mienczuga nr 414.

Wyjechali: Plater Zyberg Kaz: Hr: do Pas; Remiszieliński Al[...]xander Ob: do Krośniewic; Świaccy Józef i And: Ob: do Gub: M[...]bylewskiej.

Przyjechali koleją żelazną: Krafft Hen: Vice-Konsul Bry[...]lijski w Rewlu z Paryża nr 414; Unrub Piotr Ob: z Culm nr 6[...].

Wyjechali koleją żelazną: Górska Marja Żona Majora do Pa[...]ryża; Jakubowski Adolf Radca Hon: do Włoch; Zglinicka Wikto[...]rja Ob: do Krakowa.

DONIESIENIA.

Stosownie do ogłoszenia zamieszczonego w N[...]merze 294 Kurjera, zawiadamia osobę interesso[wa]ną, że w Folwarku Skrzeki o 2 wiorst drogi od M[...] Kałuszyna leżącym, jest do sprzedania 23 **Bara[n]ny**, z Owczarni Klassyfikatora Owczarń Rządowych Wgo Le[o]polda Eckstein pochodzące, z tych 21 jego własnego chowu, 2 o[ry]ginalne Saskie; zakupując one razem, nabyć można z powodu ch[ę]ci zbycia ich, dla braku miejsca, po niepraktycznie przystępnej [ce]nie.—Wiadomość u Administratora dóbr Dembe Wielkie przy s[zo]se, 14 wiorst za Miłosną, we dworze mieszkającego.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe ciepła stopni 10.

Dziś rano wysokość wody na *Wisle*, stóp 5 cali 8 (Ubywa).

TEATR WIELKI. Jutro, *Dwóch Aniołów Opiekuńczych.* — *Chcę sobie pohulać.*

Jutro w salach Redutowych o godz: 7 wieczorem, obchód 100-letniej uroczystości urodzenia Szyllera.

Dziś **CYRK** P. Carré.

Dziś w Salonie **DOLINY SZWAJCARSKIEJ**, Wielki **KONCERT**, podług ogłoszenia wczoraj w Kurjerze zamieszczonego, pod dyrekcją P. J. **Fuchs**, a w którem pr[zyj]mie udział P. Antoni **Wormzer**, Śpiewak barytonista. — P[o]czątek o godzinie 6ej. — Codziennie zaś zaczynać się będzie o g[o]dzinie 5ej.

Dziś w Salonie Koncertowym **TIVOLI**, Wielka Muzyczna Zabawa, pod osobistą dyrekcją P. E. **Bach**. Program [zu]pełnie nowy. Początek o godzinie 7ej. — Oprócz wchodów jakie dotąd exystowały i exystują, urządzono oddzielny wchód [do] Salonu od ulicy Królewskiej, w dziedzińcu na prawo, któ[ry] wskaże napis: „Wchód do Salonu Koncertowego Tivoli". — Jutro Orkiestra nie gra.

Z okoliczności obchodu uroczystości Fryd: Szyllera, Orkiestra pod dyrekcją P. E. Bach, dnia jutrzejszego, w odpowiednio [przy]ozdobionym Salonie Koncertowym **WIEJSKIEJ KAWY**, mi[ę]dzy innemi kompozycjami da słyszeć Muzykę do dzieł tegoż nie[]śmiertelnego Poety dorobioną, mianowicie: Uwerturę Ferdynanda Ries, do Trajedji „Don Carlos" i Uwerturę Vierlinga, do Trajedji „Marja Sztuart."—Początek o godzinie 5ej.

DZIEŃ Śgo MARCINA

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że tak jak corocznie tak i na Piątek jako w dzień Św: Marcina, przysposobiłem znaczny zapas **GĘSI Marcepanowych i Tortowych**, w rozmaitej wielkości, od kop. 5 do Rs. 1 kop. 50. Róg ulic Senatorskiej i Daniłowiczowskiej pod Nr 461. — **C. Grohnert.**

Do Handlu T. CZABAN, w gmachu Teatralnym, nadeszły świeże, wyborowe **OSTRYGI**.

OSTRYGI świeże codziennie, nadchodzą do Handlu Stępkowskiego Nr 473c, wprost Teatru.

OSTRYGI codzień w Handlu Rajtarskiego (dawniej Gomb[...]) ulica Senatorska.

OSTRYGI codziennie nadchodzą do Handlu Leona Kraje[w]ckiego, na Leszuie wprost Rymarskiej Nr 653/4, sztuka po kop. [...]

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 28 Paźdz: 9 Listopada 1859 r.— Star: Xz. Cenzor. F. Sobieszczański.